

Na węglu da się zarobić

11 września 2014

Katowicki Holding Węglowy zamyka ostatnią kopalnię w Sosnowcu (i całym Zagłębiu Dąbrowskim), tymczasem tuż obok, w Mysłowicach, prywatna firma chce budować nową.

„Dziennik Zachodni” pisze, że jeszcze w tym miesiącu ostatnia tona czarnego złota wyjedzie z Kazimierza-Juliusza. Złóże się kończy, zakład przynosi 2-3 miliony strat miesięcznie. Tymczasem niskich cen węgla i wysokich kosztów wydobywania nie boi się firma Brzezinka z Warszawy, która w ciągu 5-6 lat chce zbudować w Mysłowicach nowy zakład. „Cena węgla z kopalń spółek Skarbu Państwa jest wysoka ze względu na wysokie koszty produkcji i przerost zatrudnienia. Kopalnia w Mysłowicach będzie nowoczesna, generująca mało kosztów własnych” – mówi Aleksander Przybyła, specjalista ds. projektów górniczych Brzezinki. Mają to zapewnić trzy czynniki: ograniczenie infrastruktury, nowoczesne maszyny i niewielkie zatrudnienie. „Zamiast kosztownych w utrzymaniu szybów, do pokładu węgla będą prowadziły długie, łagodnie opadające w dół tzw. korytarze upadowe. Takie rozwiązania są stosowane w Australii, USA i Niemczech” – wyjaśnia Przybyła. Nie ma mowy o budowie zakładu przeróbczego, węgiel prosto po sortowaniu trafiałby do odbiorcy. Zatrudnionych ma być ok. 500 osób, z czego 380 pracowałoby pod ziemią.

Spółka ma być w stanie wydobywać przez co najmniej 30 lat milion ton węgla rocznie. Wyniki badań potwierdziły wstępne informacje o bardzo bogatym w węgiel złożu pod południowymi dzielnicami miasta. Teraz firma czeka na raport oddziaływania inwestycji na środowisko, po czym nastąpią konsultacje społeczne. – „Węgiel będzie wybierany z chodników, pomiędzy którymi staną filary ochronne” – mówi Przybyła. Jak zapewnia, to najmniej inwazyjna metoda eksploatacji węgla, jaką zakład może zafundować mieszkańcom. „Szkody nie przekroczą I stopnia w kategorii odkształceń” – deklaruje.

Gazeta przypomina, że praca wre w należącej do Czechów kopalni Silesia w Czechowicach-Dziedzicach. Już dwa lata temu podwoiła zatrudnienie, z 800 do ponad 1,6 tys. pracowników. Do budowy nowej kopalni przymierza się także katowicka firma Kopex SA. Zakład miałby powstać w powiecie oświęcimskim i objąć zasięgiem trzy gminy: Przeciszowo, Polankę Wielką i Oświęcim. W kopalni zatrudnienie znalazłoby ok. 1050 osób, od pracowników fizycznych po umysłowych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)